

Protokół Nr 10/25
z posiedzenia Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych,
z dnia 22 kwietnia 2025 roku

Posiedzenie komisji odbyło się w dniu **22 kwietnia 2025 roku, w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego Trzcianki**. Trwało od godziny **13.00** do godziny **15.10**.

W posiedzeniu uczestniczyli:

1. Członkowie Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych – zgodnie z załączoną listą obecności,
2. Pan Krzysztof W. Jaworski – burmistrz Trzcianki,
3. Pani Wioletta Szukajło – zastępca burmistrza Trzcianki,
4. Pani Alina Matkowska – sekretarz gminy Trzcianka,
5. Pani Iwona Moraczyńska-Lilleeng – kierownik Referatu Promocji, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego Trzcianki,
6. Pani Michalina Jakubczyk – pracownica Referatu Promocji, Kultury i Sportu w Urzędzie Miejskim Trzcianki,
7. Pani Anna Stańczyk – pracownica Referatu Promocji, Kultury i Sportu w Urzędzie Miejskim Trzcianki.

Ad 1) Otwarcie posiedzenia.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec otworzył posiedzenie witając wszystkich obecnych. Następnie stwierdził kworum, w chwili otwarcia posiedzenia w sali obecnych było **8** radnych.

Ad 2) Przedstawienie porządku posiedzenia.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec przedstawił porządek posiedzenia. Radni nie wnieśli uwag. Posiedzenie przebiegało wg poniższego porządku:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku posiedzenia.
3. Przyjęcie protokołu Nr 7/24 z dnia 16 grudnia 2024 roku.
4. Analiza Uchwały Nr LXXII/749/23 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 19 grudnia 2023 r., regulaminu przyznawania nagród dla zawodników za osiągnięte wyniki sportowe we współzawodnictwie krajowym lub międzynarodowym oraz dla ich trenerów prowadzących szkolenia.

5. Sprawozdanie z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii za rok 2024.
6. Praca nad Regulaminem obiektów rekreacyjnych nad jeziorem Sarcze.
7. Analiza materiałów i opiniowanie uchwał na sesję Rady Miejskiej Trzcianki.
8. Sprawy wniesione do komisji.
9. Wnioski radnych i ich realizacja.
10. Zamknięcie posiedzenia

Ad 3) Przyjęcie protokołu Nr 7/24 z dnia 16 grudnia 2024 roku.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie protokół Nr 7/24 z dnia 16 grudnia 2024 roku.

Radni przyjęli protokół w głosowaniu: „za” – 8 (**jednogłośnie**).

Ad 4) Analiza Uchwały Nr LXXII/749/23 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 19 grudnia 2023 r., regulaminu przyznawania nagród dla zawodników za osiągnięte wyniki sportowe we współzawodnictwie krajowym lub międzynarodowym oraz dla ich trenerów prowadzących szkolenia.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec przypomniał, że dyskusja w temacie wprowadzenia zmian w regulaminie przyznawania nagród dla zawodników za osiągnięte wyniki sportowe jest prowadzona nie po raz pierwszy. Nadmienił, że należy pochylić się nad tematem, by nasi sportowcy, którzy wygrali w Turynie mogli otrzymać wyróżnienie za te medale. Obecnie nie kwalifikują się oni do otrzymania wyróżnienia, ponieważ ich dyscyplina nie została w uchwale ujęta. Następnie poprosił o przedstawienie propozycji zmian, które zdaniem radnych należałoby wprowadzić do regulaminu.

Pani Wioletta Szukajło oznajmiła, iż prace nad regulaminem były bardzo intensywne. Regulamin jest w miarę świeży, bo został on uchwalony przez radę poprzedniej kadencji w dniu 19 grudnia 2023 r. Rzadko kiedy dokonuje się zmian w tak świeżych dokumentach, jednak w tym przypadku sytuacja jest wyjątkowa. Mamy ogromny problem w momencie, gdy spływają wnioski o przyznanie stypendiów sportowych. Wydruk uchwały Nr LXXII/749/23 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 19 grudnia 2023 r. w sprawie przyznawania nagród za osiągnięte wyniki sportowe stanowi **Załącznik Nr 1** do niniejszego protokołu.

Odnosząc się do regulaminu **pani Wioletta Szukajło** poinformowała, że 23 kwietnia 2025 r. o godz. o 17.00 w Centrum Integracji Społecznej odbędzie się Gala Sportu,

podczas której będą wręczane podziękowania i gratulacje tym sportowcom, którzy przysłużyli się promocji naszego miasta i naszej gminy. Następnie złożyła podziękowania Referatowi Promocji, Kultury i Sportu, w szczególności pani Michalinie Jakubczyk, która włożyła bardzo dużo pracy w to, by wypracować to, co było możliwe na chwilę obecną.

Wydawało się już, że zostały wypracowane pewne zapisy, które będą nam się w praktyce sprawdzały, ale gdy przyszło do składania wniosków okazało się, że ciężko o sprawiedliwy podział. W tej chwili na liście nagrodzonych i wyróżnionych są łącznie 52 osoby, a są to zawodnicy i trenerzy. Stoimy na stanowisku, że jest to jednak nie do końca sprawiedliwe podzielenie środków. Środki są małe, w dodatku dyscypliny olimpijskie są oceniane inaczej niż te nieolimpijskie. Okazuje się, że w tych nieolimpijskich często mamy większe sukcesy niż w olimpijskich.

Pani Michalina Jakubczyk wyraziła nadzieję na to, że wspólnie uda się wypracować formę bardziej sprawiedliwą niż ta, która obowiązuje obecnie. Za każdym razem, jak wpływają wnioski, jak są tworzone te zestawienia, to wychodzi, że nie do końca jest tak, jak być powinno. Tu dobrym przykładem jest to, że 200,00 zł nagrody jest dla naszych kajakarek, które ciężko cały rok trenują, a 350,00 zł dla warcabistów. Odnosząc się do wypowiedzi przewodniczącego, to za ten Turyn nagroda będzie się sportowcowi należeć. W § 2 ust. 2 pkt 1 lit. e jest mowa o światowych Igrzyskach Olimpiad Specjalnych. Kwota jest niestety bardzo niewymierna, bo jest to jedynie 200,00 zł brutto.

Jeśli chodzi o kwoty nagród pieniężnych dla zawodników, to warto zwrócić uwagę jak to będzie wyglądało w tym roku. Większość sportowców dostaje po 350,00 zł albo 200,00 zł. Pytanie o zasadność tej uchwały, a konkretnie tych nagród finansowych. W momencie kiedy nawet nasz olimpijczyk, pan Jakub dostaje 1 600,00 zł brutto, to nie są to zbyt duże pieniądze, a takich sportowców nam się zbyt wielu nie zdarza. Wewnątrz Referatu Promocji, Kultury i Sportu zastanawialiśmy się nad tym, by może skłonić się ku przyznawaniu statuetek, które miałyby taką symboliczną wartość dla sportowców. Zawsze tam, gdzie są pieniądze, tam są zazwyczaj jakieś niesnaski. Może gdyby to były statuetki bądź jakieś nagrody rzeczowe, byłoby lepiej.

Zdaniem **radnego Roberta Matkowskiego** radni powinni dostać jakieś wytyczne, czy robimy coś takiego, że dla nas bez znaczenia jest dyscyplina sportu, czy jednak ma to znaczenie. Każda z dyscyplin wymaga skupienia, pracy umysłowej. Wszyscy cieszymy się z sukcesów warcabistów i tak samo cieszymy się z sukcesów kajakarzy. Zapytał

czy np. statuetka za mistrzostwo w piłce nożnej jest takiej samej wagi jak statuetka dla warcabisty? Podkreślił, że trzeba określić czy każda dyscyplina powinna być brana pod uwagę w takiej samej mierze.

Mimo wszystko zawsze znajdzie się ktoś, kto będzie twierdził, że został w jakiś sposób pominięty. Założenie powinno być takie, że ogólnie sport jest dla nas ważny.

Pani Michalina Jakubczyk podkreśliła, że bardziej chodzi o nazewnictwo zawodów. Np. mistrzostwa Europy, które wymagają określonych kwalifikacji, to jest jednak trochę inna ranga, niż mistrzostwa na które wystarczy się zapisać.

Radny Piotr Ratajczak stwierdził, że jest po prostu problem z terminologią. Uchwała, która zawiera w sobie regulamin przyznawania nagród, nie jest w stanie objąć tych wszystkich problemów. Być może warto pochylić się nad takim zapisem, że np. jeśli chodzi o sporty letnie czy zimowe, to jako komisja będziemy pochylać się nad tym raz lub dwa razy do roku? W momencie, gdy już będziemy wiedzieć jaką otrzymamy pulę pieniędzy, ilu mamy zawodników i jakie to są mistrzostwa. Wówczas będziemy mogli się zastanowić nad tym, czy dobrym pomysłem są nagrody pieniężne czy może jakaś statuetka?

Dla nas, osób zaangażowanych w sprawę z tej formalnej strony dobrym pomysłem są statuetki, ale dla sportowców, w większości młodych osób, raczej bardziej atrakcyjne byłyby nagrody finansowe. Mimo, że nie są to duże kwoty, to każdy wiedziałby najlepiej na co tę kwotę przeznaczyć. Mogłby dołożyć np. do jakichś butów, stroju. Dodał, że jego zdaniem nagroda nie byłaby złym pomysłem, ale nie każdy ze sportowców byłby usatysfakcjonowany. Może warto byłoby zaprosić kilku sportowców i zapytać ich o zdanie? Moglibyśmy przyznać indywidualnie te nagrody.

Pani Michalina Jakubczyk poinformowała, że ta większa dowolność, o której mówił przedmówca została odrzucona w uchwale przez wojewodę. Pierwotnie chcieliśmy, żeby była taka możliwość, że zbierze się komisja i będzie oceniać indywidualnie każdy wniosek. Wojewoda jednak chciał, by te zapisy były sprecyzowane.

Pani Alina Matkowska odniosła się do art. 31, ust. 3 ustawy o sporcie, gdzie jest zapisane, że organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego określa w drodze uchwały szczegółowe zasady, tryb przyznawania i pozbawiania oraz rodzaje i wysokość stypendiów sportowych, nagród i wyróżnień. Należy brać pod uwagę znaczenie danego sportu dla gminy, na co wojewoda również zwrócił nam uwagę.

Pani Michalina Jakubczyk dodała, że jest pewne rozwiązanie. Wymieniliśmy w treści uchwały konkretne dyscypliny. Tylko w momencie, kiedy ta uchwała powstawała nie

wiedzieliśmy jeszcze, że będziemy wśród mieszkańców gminy mieli sportowca, który w kolarstwie rowerowym zostanie mistrzem Polski i w tym roku niestety jest wykluczony ze zdobycia nagrody. Chociaż powinna mu się ona należeć.

Radny Piotr Ratajczak zapytał, czy jeżeli są jakieś osoby, które już zdobyły jakiś tytuł sportowy, to czy jesteśmy w stanie cofnąć się zapisami prawnymi i wynagrodzić te osoby? Najprawdopodobniej nie, bo prawo nie działa wstecz. Uznał, że trzeba wykonać naprawdę dużą pracę, jeśli chodzi o taką uchwałę.

Pani Alina Matkowska powiedziała, że trzeba precyzyjnie określić, jakie mają to być dyscypliny. Nie możemy sobie w tym przypadku pozwolić na uznaniowość.

Radny Maciej Kubacki uznał, że środki które są przekazywane z przeznaczeniem na nagrody pieniężne są symboliczne. Należy zrobić coś, by były one wyższe. Ponadto zdaniem **radnego Macieja Kubackiego** to, że przyznawane są środki pieniężne, to nie jest wszystko. Wspomniał, że sam był kiedyś sportowcem w szkole podstawowej oraz w szkole średniej i wówczas nie było nagród pieniężnych. Były natomiast nagrody i statuetki. Wszystko zależy od tego w jakim wieku jest sportowiec, bo przez dziecko te pieniądze będą zazwyczaj szybko wydane i nie będzie pamięci po tym, w jaki sposób gmina odwdzieczyła się za jego wysiłek i sukces. W sytuacji, gdy jest to statuetka, to później są fajne momenty, jak np. przyjeżdża ktoś z rodziny i taki sportowiec może się pochwalić tym, że został doceniony przez gminę za swoje osiągnięcia również statuetką, a nie tylko samymi pieniędzmi.

Pani Michalina Jakubczyk przyznała, że rozwiązanie, gdzie byłyby wręczane zarówno nagroda finansowa, jak i nagroda rzeczowa byłoby idealne.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec powiedział, że główne pytanie komisji brzmiało następująco: czy możemy przyznać nagrodę zawodnikowi, który odniósł sukces we współzawodnictwie sportowym w Igrzyskach Olimpiad Specjalnych w dyscyplinie narty biegowe?

Pani Alina Matkowska odpowiedziała, że należałoby zmienić zakres dyscyplin, bo jak widzimy aktualnie do listy dochodzi kolejna dyscyplina.

Pani Michalina Jakubczyk nadmieniła, że do uchwały zostały już dopisane skoki konne, badminton, szachy, warcaby. Trzeba dodać jeszcze narty biegowe i kolarstwo.

Radny Robert Matkowski spytał czy ktoś robił taką symulację, ile musielibyśmy mieć pieniędzy? Za chwilę dojdziemy do takiego momentu, w którym stwierdzimy, że brakuje pieniędzy. Gdyby było tych środków dużo, to w ogóle nie rozmawialibyśmy o tym

problemie. Wówczas uznalibyśmy, że wręczamy zasłużonym zawodnikom nagrody, statuetki. Należy zrobić pewną gradację, by tych czołowych sportowców w jakiś sposób nagrodzić. Tylko teraz pytanie, czy zabierzemy tym, co są niżej? Trzeba określić, czy my na te nagrody potrzebujemy np. 100 000,00 zł rocznie? Czy będzie tak, jak do tej pory i znów w niedalekiej przyszłości będziemy rozmawiać w tym samym temacie.

Radna Dorota Barczak zauważyła, że do pań z referatu należy zadanie rozpatrzenia wniosków i rozdysponowanie nagród na podstawie regulaminu. Problem tkwi w tym, żeby tak podzielić te 18 000,00 zł żeby sportowcy czuli się usatysfakcjonowani. Uznała, że trzeba dopisać wytyczne, które należy ująć w regulaminie, by go ulepszyć. Ten regulamin i tak nigdy nie będzie idealny, ale będziemy musieli go sukcesywnie ulepszać. Zaproponowała, by część radnych, którzy znają się na sporcie i wiedzą w czym jest problem, spróbowali w jakimś mniejszym zespole ten regulamin poprawić. Zdaniem **radnej Doroty Barczak** w całym składzie komisja nie jest w stanie wygenerować jednolitego tekstu regulaminu, który byłby dobry.

Ponadto można spytać prawnika, czy mógłby być taki zapis, że jeżeli w danym roku pojawi się osiągnięcie od dyscypliny olimpijskiej albo międzynarodowych zawodów, to przyznamy taką nagrodę? Wówczas, jak pojawi się jakaś dyscyplina, to można wyłuszczyć, co rzeczywiście w tym regulaminie jest za słabe.

Pani Alina Matkowska odnosząc się do wytycznych wojewody, podkreśliła, iż muszą być wskazane konkretne dyscypliny, które mają istotne znaczenie dla gminy.

Zdaniem **radnego Macieja Kubackiego** jeżeli ktoś reprezentuje naszą gminę na olimpiadzie, to 1 600,00 zł brutto jest bardzo małą kwotą. Jak zaczniemy wchodzić w wiele obszarów, to zawsze gdzieś będzie tych środków finansowych brakować. Musimy sobie jednak zdawać sprawę z tego, że to jest jednak reprezentacja naszej gminy. Być może powinno być to powiązane z tym, że sportowcy powinni mieć jakiś identyfikator, flagę, by jakiś element tożsamościowy z naszą gminą był zachowany. Dodał, że jego zdaniem te kwoty jeśli chodzi o nagrody finansowe powinny być większe, ponieważ jak jeszcze od tych kwot odciąga się podatek, to zostają naprawdę symboliczne kwoty. Wówczas dla sportowca, to nie będzie żadną motywacją.

Może jako komisja możemy spowodować, że ten sportowiec dostanie jakąś nagrodę rzeczową lub taką uniwersalną statuetkę z symbolem naszej gminy?

Jeśli chodzi o dopisywanie dyscyplin, to faktycznie będziemy musieli robić to na bieżąco, bo jest szereg dyscyplin, o których nie wiemy, że nasi sportowcy je uprawiają. Mogą one w każdej chwili się pojawić i trzeba będzie po prostu na bieżąco ten regulamin aktualizować.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec uznał, że dobrym i rozsądnym rozwiązaniem byłoby coroczne aktualizowanie uchwały. Jeśli chodzi o kwoty, to musimy traktować to jako pewną symbolikę, takie symboliczne podziękowanie ze strony gminy. Sama ta gala już będzie uroczysta i będzie to wyróżnienie dla sportowca. Od tego żeby wspierać zawodników, żeby im pomagać są kluby i sponsorzy. Jednak to radni uchwalają budżet i jeżeli zdaniem radnych te kwoty są za małe, to można oczywiście podjąć jakieś kroki, by to zmienić. Na pewno na ten moment trzeba dopisać dwie dyscypliny, tj. narciarstwo biegowe i kolarstwo.

Pani Wioletta Szukajło wyjaśniła, że spośród wszystkich zawodników, którzy będą wyróżnieni, 10 zawodników dostanie nagrodę w wysokości 350,00 zł, 8 zawodników otrzyma po 200,00 zł, a 14 sportowców dostanie tylko dyplom z wyróżnieniem. Tych 14 nie kwalifikuje się do otrzymania nagrody pieniężnej, bo osiągnęli sukcesy w dyscyplinach nieolimpijskich. Wyraziła zdanie, że sama wolałaby otrzymać statuetkę za osiągnięcia od burmistrza z podziękowaniem od samorządu.

W kwestii statuetek **radny Maciej Kubacki** był tego samego zdania, co zastępca burmistrza. Ponadto zapytał czy z tej puli 18 000,00 zł coś zostanie?

Pani Iwona Moraczyńska-Lilleeng oznajmiła, że nie. Dodatkowo były dokupowane gadżety z innej puli, by chociaż cokolwiek ci sportowcy otrzymali.

Radny Paweł Iwanicki dodał, że również uważa, iż pomysł z wręczaniem statuetek jest godny uwagi. Sam ma dużo takich statuetek, gdyż zdobył je w wieku młodzieńczym grając w piłkę nożną. Są to bardzo fajne pamiątki. Istotna jest kwestia wieku, bo są też osoby dorosłe, które zdobywają medale na olimpiadzie bądź mistrzostwach Polski. Oczywiście najlepszym byłoby rozwiązanie, gdyby sportowiec otrzymywał jednocześnie statuetkę i pieniądze. Następnie zapytał: co jeśli nie wystarcza pieniędzy z tej puli 18 000,00 zł?

Pani Michalina Jakubczyk odpowiedziała, że stara się przez cały rok monitorować sytuację i na bieżąco weryfikować ile jest środków. W tym roku udało się na szczęście zmieścić w tym zakresie środków, które mieliśmy na to zadanie przeznaczone.

Pan Paweł Iwanicki powiedział, że może zdarzyć się taka sytuacja, w której w przyszłym roku środków zabraknie. W roku obecnym ledwie udało nam się zmieścić w określonej kwocie.

Radna Dorota Barczak dodała, że jeśli zwiększalibyśmy środki na to zadanie, to można by w regulaminie określić np. dwie lub trzy główne nagrody kwotowo, a pozostałe procentowo w stosunku do tej głównej nagrody. Łatwiej jest później taki regulamin zmienić. Być może dobrym rozwiązaniem byłoby przyznać kilka pieniężnych nagród, tych mających największe znaczenie dla promocji gminy? Pozostałymi nagrodami mogłyby być statuetki, które byłyby fajną pamiątką.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec podsumował, że po raz kolejny prace nad regulaminem zostaną przeniesione na następne posiedzenie komisji.

Następnie poddał pod głosowanie wnioski komisji o wpisanie dwóch dyscyplin, tj. nart biegowych i kolarstwa do regulaminu przyznawania nagród dla zawodników za osiągnięte wyniki sportowe we współzawodnictwie krajowym lub międzynarodowym oraz dla ich trenerów prowadzących szkolenia.

W tym momencie podczas posiedzenia obecnych było 10 radnych.

Członkowie komisji przyjęli wniosek w głosowaniu: „za” - **10 (jednogłośnie)**.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec dodał, że jeśli chodzi o uchylenie tych kwot pieniężnych, by zastąpić je nagrodami rzeczowymi, a także zwiększenie środków, to zostawimy do przemyślenia dla radnych i Referatu Promocji, Kultury i Sportu. Podczas kolejnych posiedzeń komisji będziemy pracować nad tym tematem.

Ad 5) Sprawozdanie z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii za rok 2024.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poinformował zebranych, że temat dotyczący sprawozdania będzie szerzej omawiany podczas sesji. Na sesję został zaproszony przewodniczący Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Sprawozdanie będzie prezentowane podczas sesji.

Pani Wioletta Szukajło poinformowała, że sprawozdanie aktualnie jeszcze jest w trakcie dopracowywania.

Ad 6) Praca nad Regulaminem obiektów rekreacyjnych nad jeziorem Sarcze.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poinformował, że punkt ten został wprowadzony na prośbę radnego Roberta Matkowskiego, który prosił o to, by komisja pochyliła się nad regulaminem obiektów rekreacyjnych.

Radny Robert Matkowski potwierdził, że wystosował prośbę do wiceburmistrz. Spodziewał się, że komisja otrzyma jakieś ramy, żeby miała nad czym się zastanawiać. Sam może przytoczyć sprawę, na której jemu samemu najbardziej zależy. Sprawa ta dotyczy przystani. Chciałby, żeby przystań była otwarta dla wodniaków, a nie tylko dla żeglarzy. Jeżeli np. stowarzyszenie chciałoby zorganizować na terenie przystani otwarcie lub zakończenie sezonu turystycznego, to chciałoby zrobić to samo, jako stowarzyszenie. Nie chciałoby brać dodatkowych pieniędzy od gminy lub patronów. Według **radnego Roberta Matkowskiego** należy takiemu stowarzyszeniu pomóc, a nie mówić, że trzeba zapłacić 1 000,00 zł za dzień.

Dodał, że spodziewał się, że będzie wkład ze strony organu wykonawczego. Odbędzie się jakaś rozmowa na temat Trzcianeckiej Przystani Żeglarskiej, na temat Centrum Wędkarstwa, Turystyki i Ratownictwa, innych obiektów sportowych. Powiedział, że może stworzyć na kolejne posiedzenie konkretne propozycje ze swojej strony.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec dopowiedział, że jest zarządzenie Nr 68/24 Burmistrza Trzcianki w sprawie zasad korzystania z Trzcianeckiej Przystani Żeglarskiej. Na podstawie tego zarządzenia można opracować regulamin.

Radny Robert Matkowski dodał, że niezależnie od tego, czy miałyby to być uchwała, czy też zarządzenie, głównie chodziło mu o stworzenie właśnie regulaminu tego obiektu.

Pan Krzysztof W. Jaworski powiedział, że zawsze jak jest informacja ze strony radnych o potrzebnych danych, materiałach, to zawsze są one przez pracowników Urzędu Miejskiego przygotowywane. Owszem, zostały wpisane określone tematy w porządek posiedzenia, plan pracy komisji, ale nie było żadnej informacji dla gminy, która mówiłaby o tym, że należy jakąś dokumentację przygotować. Pracownicy z Referatu Promocji, Kultury i Sportu oczywiście mogą wrócić do uczestnictwa

w dyskusji, bo aktualnie już opuściły salę. Muszą jednak mieć informację ze strony członków komisji o oczekiwaniach w tej kwestii.

Potwierdził, że jest materiał roboczy do prac nad stworzeniem regulaminu, w postaci zarządzenia, o którym wspomniał przewodniczący. Zarządzenie jest dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec dodał, że jego zamysłem było to, by pracować bazując na tym, co mamy aktualnie i nad pomysłami, bo jest to pierwszy etap rozmów w tym temacie. Na następne posiedzenie komisja poprosi pracowników odpowiedniego referatu.

Radny Robert Matkowski dodał, że w archiwum powinny się znajdować propozycje regulaminu takiego obiektu jak przystań. Z różnych względów nie zostało to wprowadzone. Żeby nie przekreślać dalszej dyskusji, to rzeczywiście zrobimy tak, że dzisiejsza dyskusja jest właściwie załącznikiem. Podkreślił, że na następne posiedzenie przygotuje ze swojej strony propozycję, pan burmistrz też przygotuje jakąś propozycję i będziemy kontynuować dyskusję.

Pan Krzysztof W. Jaworski wskazał po raz kolejny, że jest regulamin, który obowiązuje obecnie. Jest to świeży dokument, bo z 2024 roku. To jest propozycja ze strony gminy.

Pani Iwona Moraczyńska-Lilleeng dodała, że jest to zarządzenie burmistrza w sprawie zasad korzystania z Trzcianieckiej Przystani Żeglarskiej, z dnia 19 kwietnia 2024 roku.

Pan Krzysztof W. Jaworski odniósł się do spotkań organizowanych przez osoby, które nie ukrywając się za fasadą stowarzyszenia organizują je odpłatnie. Jeśli jest to impreza dla kameralnej grupy, a nie jest imprezą publiczną, nie ma ona charakteru otwartego. Skoro jest to impreza tylko dla członków stowarzyszenia, to stowarzyszenie w ramach tego zarządzenia musi uiścić opłatę. Wszystkie imprezy, które mają charakter otwarty są organizowane przez stowarzyszenia pod patronatem gminy i mają to za darmo. Są one finansowane z budżetu gminy.

Radny Robert Matkowski wspominał, że nie pamięta takiej imprezy, które byłaby imprezą zamkniętą i nikt z mieszkańców nie mógłby na nią wejść, zjeść przysłowiowej

kiełbasy. Zawsze były to imprezy otwarte, stowarzyszenie zawsze się z tego rozliczało. Jeśli teraz stowarzyszenie wystąpiłoby z wnioskiem, to impreza nadal byłaby otwarta.

Pan Krzysztof W. Jaworski dodał, że nie powiedział o imprezach, które już się odbyły. Nawiązał do tego, dlaczego obiekt jest odpłatny dla stowarzyszenia, które jest reprezentowane przez radnego Roberta Matkowskiego, w świetle obecnie obowiązujących zapisów. Nadmienił, że tylko odnosi się do wypowiedzi radnego Roberta Matkowskiego dotyczącej odpłatności za przystań.

Radny Robert Matkowski zapytał, czy jeżeli ktoś będzie chciał zorganizować otwarte wydarzenie na terenie przystani, to oznacza, że nie musi uiszczać opłaty?

Pani Iwona Moraczyńska-Lilleng odpowiedziała, że zależy jako kto zorganizuje taką imprezę. Jeśli jako stowarzyszenie, to może wnioskować o to, by być zwolnionym od uiszczania opłaty.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec przytoczył § 3 wymienionego wcześniej zarządzenia. Ust. 1 mówi, że korzystanie z przystani jest odpłatne, a ust. 2 mówi o tym, że ustala się stawki czynszu za udostępnienie terenu i wskazuje konkretne kwoty. Jeśli chodzi o kwotę 1 000,00 zł, to jest to do celów komercyjnych, czyli imprezy, pokazy, koncerty. Z kolei § 4 mówi o tym, w których przypadkach następuje zwolnienie z opłaty.

Radny Robert Matkowski zauważył, że są to ogólne założenia funkcjonowania, nie jest to jednak regulamin.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec potwierdził, że nie jest to regulamin. Jednak są to zasady, na bazie których przystań funkcjonuje. Nie jest tak, że przystań działa bez żadnych zasad. Jeśli jest potrzeba stworzenia regulaminu, to oczywiście można sporządzić taki regulamin.

Pani Wioletta Szukajło istotne jest to, że czym innym jest regulamin, a czym innym są zasady korzystania z przystani. Jeżeli wprowadzony zostanie regulamin, to musi to zostać zrobione w formie uchwały. Będziemy wprowadzać te regulaminy sukcesywnie, ponieważ takich regulaminów mamy około dziesięciu. Podkreśliła jednak, że nawet jeśli zostanie wprowadzony regulamin, to nie znaczy że będą w nim ujęte zasady korzystania z przystani. Zasady nadal będzie określał burmistrz w drodze zarządzenia.

Ponadto są zwolnienia z odpłatności. Zabrakło zadania z zakresu turystyki w tegorocznym konkursie otwartym, będziemy z referatem się nad tym pochylać w momencie przygotowywania programu współpracy na kolejny rok.

Radny Robert Matkowski zaznaczył, że nigdy nie było mówione w momencie organizowania imprez przez stowarzyszenie, że jest to impreza komercyjna. Dodał, że mówi o stowarzyszeniu, którego sam jest członkiem, a już od kilku lat nie jest prezesem.

Uważa, że płatność za imprezę zakończenia sezonu w wysokości 1 000,00 zł jest zbyt wysoka dla takiego stowarzyszenia, które zaistniało, zrobiło coś dla Trzcianki i jeszcze chce dalej robić. Członkowie stowarzyszenia są otwarci na mieszkańców. **Radny Robert Matkowski** wywnioskował, że w pewnym sensie nie za bardzo była chęć lokowania tego stowarzyszenia na przystani, co jego zdaniem jest błędem. Dotknęło to członków stowarzyszenia.

Zapytał czy dobrze rozumie, że jeżeli nie będzie to impreza komercyjna, to takie stowarzyszenie może zrobić otwarcie sezonu na przystani nieodpłatnie? Jeżeli będzie to impreza otwarta?

Odpowiedzi udzieliła **pani Iwona Moraczyńska-Lilleeng**. Wskazała, że tak jeśli każdy z mieszkańców będzie mógł wziąć udział w imprezie.

Pan Krzysztof W. Jaworski dodał, że wystarczy złożyć wniosek o objęcie imprezy patronatem burmistrza i problem będzie rozwiązany.

Radny Robert Matkowski nadmienił, że nie wie skąd wzięło się to, że imprezy stowarzyszenia były imprezami zamkniętymi. Zawsze każdy z mieszkańców mógł przyjść. Był katamaran, który stowarzyszenie samo zrobiło, można było się przepłynąć. Poza tym być może ktoś nie chciał w tak gorącym okresie, jakim był okres okołowyborczy patronatu jednego z lokalnych polityków.

Pani Wioletta Szukajło dodała, że niestety jest to warunek zwolnienia z opłaty. Ponadto zaproponowała, że jeżeli byłaby taka wola komisji, to może wspólnie z Referatem Promocji, Kultury i Sportu taki projekt regulaminu opracować.

Radny Piotr Ratajczak stwierdził, że podoba mu się pomysł radnego Roberta Matkowskiego żeby stowarzyszenie otworzyło się bardziej na mieszkańców Trzcianki. Zamiast np. płacić za wynajem na jeden dzień, może przeznaczyć te środki na jakieś

atrakcje, by dzieci mogły popatrzeć na katamaran. Wysznuł refleksję, że być może można zrezygnować z zapisu mówiącego o objęciu patronatem burmistrza? Może nie każdy będzie sobie tego życzył.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec podziękował za propozycje przedstawione przez radnych. Zapewnił, że na jednym z kolejnych posiedzeń na pewno będą podjęte kolejne działania w tym temacie, już z materiałami.

Ad 7) Analiza materiałów i opiniowanie uchwał na sesję Rady Miejskiej Trzcianki.

1) Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Trzcianki w rejonie ulic: Gorzowskiej i Wincentego Witosa.

Projekt uchwały został omówiony przez **burmistrza**, który poinformował zebranych, że podczas sesji będzie obecny pan projektant. Będzie on przedstawiał zapisy planu.

Jest to ten plan miejscowy, który został przesunięty z poprzedniej sesji, gdyż nie udało się go przekazać do Biura Rady w terminie zwoływania sesji.

Przypomniał, że podczas poprzednich posiedzeń komisji ten plan był już omawiany. Jeśli wystąpią jakieś pytania, to na pewno projektant będzie w stanie na nie odpowiedzieć podczas sesji.

Rejon dotyczy ulicy Gorzowskiej i ulicy Witosa, czyli terenu po części już zurbanizowanego, a po części jeszcze do zurbanizowania. Część z terenów jest gminy, a część prywatna. Są uwagi, część z nich została uznana za zasadne, a część nie. Należało znaleźć wypadkową potrzeb.

Radni nie zadawali pytań.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Trzcianki w rejonie ulic: Gorzowskiej i Wincentego Witosa.

W tym momencie posiedzenia obecnych było **9** radnych.

Radni zaopiniowali projekt uchwały pozytywnie w głosowaniu: „za” - 8, „przeciw” –1, „wstrzymujących się” – 0.

2) Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na 2025 rok.

3) Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Trzcianka na lata 2025-2040.

Projekty uchwał omówił **pan Krzysztof W. Jaworski**. Poinformował, że są dotacje z Urzędu Marszałkowskiego na drzewka miododajne w wysokości 18 000,00 zł. Budowa dróg dojazdowych do gruntów rolnych to 126 250,00 zł, a w tym roku chodzi o drogi w Osińcu i Górnicy. Jest to oczywiście część środków, którą zakładamy, że dostaniemy. Liczymy jeszcze na drugą transzę w przyszłości. Na ten moment nie ma środków zapisanych własnych, ale żeby wydatkować te dotacje, to trzeba je we własnym zakresie mieć.

Środki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu na promocję i działania punktu konsultacyjnego „Czyste Powietrze” też są wprowadzane uchwałą.

Ponadto **pan Krzysztof W. Jaworski** dodał, że warto zwrócić uwagę na coś czego w tych uchwałach nie ma, a pojawi się w autopoprawkach.

Jest już po przetargu na ulicę Rzemieślniczą. W tym zakresie szykowane są autopoprawki, żeby to zadanie znalazło się w pełnym wymiarze w budżecie. Kwota kosztorysowa to około 8 000 000,00 zł, a po przetargu wynosi ona około 5 000 000,00 zł. W związku z powyższym, wyniki tego przetargu **burmistrz** uznał za satysfakcjonujące. Podpisanie umowy jest planowane na dzień 12 maja 2025 r., po zaakceptowaniu przez państwa radnych zabezpieczenia tych środków własnych w drodze autopoprawki.

W temacie oświaty zmianami są przesunięcia, bądź uzupełnienie tych środków, które są nam niezbędne do opłacenia chociażby zwiększonych wynagrodzeń.

Wprowadzona zostaje kwota 146 000,00 zł na potrzeby Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz w programie Przeciwdziałania Narkomanii. Pochodzą one z ubiegłego roku. Tych środków nie można wykorzystać na inne cele niż te, określone w preliminarzu.

Jeśli chodzi o zmiany w zakresie OSP i bezpieczeństwa, to porządkujemy zapis, który mówi o tym, że środki w kwocie 330 000,00 zł zostaną przekazane z wydatków

majątkowych gminy, dotacją na rzecz OSP Nowa Wieś, na zakup wozu bojowego. Wóz ze sprzętem będzie kosztował 330 000,00 zł. 30 000,00 zł Nowa Wieś ma uzbierać i oddać de facto tak, ażeby pozostałe OSP mogły jeszcze z tych pieniędzy korzystać.

15 000,00 zł jest przesuwane na fundusz wsparcia Państwowej Straży Pożarnej. Dzięki tym pieniądząom do OSP Trzcianka trafi samochód terenowy typu pickup, Ford Ranger z JRG w Trzciance.

Burmistrz poinformował również o tym, że znaczącym wydatkiem jest ten na środowiskowy dom samopomocy. Póki co jest informacja o przyznaniu środków na ten cel, jest to kwota 3 510 000,00 zł na budowę. Przetarg odbędzie się już po sesji, ale chcielibyśmy zabezpieczyć środki na podpisanie umowy już teraz, by móc tę umowę podpisać. Termin realizacji tego zadania to 31 grudnia 2025 r. Jeśli czekalibyśmy do kolejnej sesji, do końca maja, to wówczas stracilibyśmy cenne tygodnie potrzebne wykonawcom na realizację zadania.

Z nowych zadań, to planowane jest wprowadzenie 50 000,00 zł na budowę dróg dla rowerów, w ramach ZIT-ów. Wniosek będzie składany 30 maja 2025 r., jest on opracowywany przez firmę zewnętrzną. Projekt będzie oceniony najprawdopodobniej z końcem roku, a realizowany w latach 2026-2027.

Wniosek będzie obejmował teren albo: od dworca PKP, przez ulicę Łąkową, przez Dolinki Miłości, wzdłuż ulicy Wieleńskiej, do przejazdu kolejowego i za przejazdem kolejowym aż do ulicy Sikorskiego. W przypadku jeśli pozytywnie rozstrzygnie się wniosek na dolinki, to bez tego odcinka dolinek, tylko od ulicy Wieleńskiej przez tory kolejowe, do ulicy Sikorskiego. Taka ścieżka rowerowa w ramach tego ZIT-u miałaby powstać.

Nie było pytań do projektów uchwał.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na 2025 rok.

W tym momencie w sali obecnych było **8** radnych.

Członkowie komisji zaopiniowali projekt uchwały pozytywnie w głosowaniu: „**za**” – **8 (jednogłośnie)**.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Trzcianka na lata 2025-2040.

Członkowie komisji zaopiniowali projekt uchwały pozytywnie w głosowaniu: „za” – 8 (jednogłośnie).

4) Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości.

Pan Krzysztof W. Jaworski powiadomił, że są to nieruchomości położone przy ulicy prowadzącej w stronę Wielenia, ulicy Pilcha Doliny. Tam tereny drogowe należą póki co do właściciela prywatnego. Oprócz terenów drogowych jest jeszcze zieleni nieurządzona. Część z działek nie jest działkami drogowymi.

Nie było pytań ze strony radnych.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości.

Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie w głosowaniu: „za” – 8 (jednogłośnie).

5) Projekt uchwały w sprawie uzgodnienia zmiany statutu Muzeum Ziemi Nadnoteckiej im. Wiktora Stachowiaka w Trzciance.

Pan Krzysztof W. Jaworski poinformował, że pani dyrektor muzeum już w poprzedniej kadencji sygnalizowała o potrzebie zaktualizowania statutu. Statut ten obowiązywał od roku 2001 i wymagał interwencji. Muzeum przygotowało propozycję statutu. Ustawodawca wymaga, by projekt statutu został uzgodniony z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wobec tego, tą uchwałą zostanie on przekazany do uzgodnień i zakładamy, że będzie odpowiadał oczekiwaniom ministerstwa i przepisom. Dokument jest przejrzysty, na pewno bardziej niż dotychczasowy, gdzie pojawiały się stare instytucje, jak np. zarząd gminy.

Nie było pytań do projektu uchwały.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uzgodnienia zmiany statutu Muzeum Ziemi Nadnoteckiej im. Wiktora Stachowiaka w Trzciance.

W tej chwili posiedzenia w sali obecnych było 9 radnych.

Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie w głosowaniu: „za” – 9 (jednogłośnie).

6) Projekt uchwały w sprawie zamiaru zmiany statutu Biblioteki Publicznej i Centrum Kultury im. Kazimierza Iłakowiczówny w Trzciance.

Pan Krzysztof W. Jaworski poinformował, iż projekt uchwały dotyczący zamiaru zmiany statutu BPiCK miał podobny zakres jeśli chodzi o procedurę do poprzednio omawianego projektu. W tym przypadku również należy najpierw podjąć uchwałę inicjującą, a dopiero po sześciu miesiącach można podjąć uchwałę właściwą. Sygnalizujemy tą uchwałą zamiar zmiany statutu. Przez kolejne sześć miesięcy zapisy tego statutu w porozumieniu i uzgodnieniu z Wojewódzką Biblioteką Publiczną i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, jako pełniącą nadzór nad naszą biblioteką, zostaną uzgodnione. Dopiero po sześciu miesiącach zostanie on przedłożony radnym, celem uchwalenia.

Głównym powodem, dla którego tę uchwałę proponujemy wywołać jest chęć wyeliminowania sytuacji powielania się funkcji kulturalnych i oświatowych w budynkach szkolnych. Biblioteka posiada 6 filii na obszarach wiejskich, a 4 z nich są zlokalizowane w budynkach szkół. Taki stan jest od dawna, ale należy go uporządkować. Biblioteki filialne w Łomnicy, Białej, Siedlisku i Rychliku są prowadzone równolegle do bibliotek szkolnych, które też obligatoryjnie muszą być przez szkoły prowadzone. O ile działalność bibliotek powinna wypełniać czas wolny młodzieży, bądź dorosłych, to tak naprawdę jest obecnie ograniczona do godzin funkcjonowania szkół. To zatrudnienie występuje w obu jednostkach i jeśli mówić o oszczędnościach w oświacie, to należałoby też pomyśleć o zoptymalizowaniu tych wydatków w samej instytucji kultury.

Jako takie dobre, wzorcowe przykłady filii działających w czasie wolnym można podać Niekursko i Nową Wieś. Widać, że tam to naprawdę dobrze funkcjonuje. W pozostałych to tak naprawdę nasza instytucja kultury wyręcza trochę szkoły z tych obowiązków bibliotecznych. W arkuszach organizacyjnych fizycznie osoby w charakterze bibliotekarzy są zatrudnione zarówno w szkołach, jak i w filiach biblioteki. Dlatego też chcielibyśmy zejść z tych powielanych kosztów.

Radna Dorota Barczak zaznaczyła, że przyjrzała się bliżej temu problemowi. Nie chciałaby, aby tak bardzo łatwo można przejść nad czymś, co funkcjonowało przez

długi czas. Tak jak pan burmistrz powiedział, te 4 filie funkcjonują równolegle do bibliotek szkolnych. Jeżeli zaś chodzi o zasoby biblioteczne, które się w tych filiach mieszczą, jest to około 40 000 woluminów.

W momencie gdyby został zainicjowany proces likwidacji filii bibliotecznych, wówczas jedna rzecz niepokoiłaby **radną Dorotę Barczak**, a są to zasoby biblioteczne. Część tych zbiorów to są na pewno zbiory szkolne i zbiorami szkolnymi jak najbardziej szkoła powinna dysponować. Są to pewnie lektury, książeczki dla dzieci, itd. Czy te filie nie pełnią również funkcji bibliotecznych dla osób dorosłych? Jeżeli one są w szkole, to oprócz zasobów lekturowych mają również zasoby dla osób dorosłych. Czy jeżeli wyprowadzimy te zasoby i zlikwidujemy te punkty, to w zasadzie w Białej, Łomnicy, Rychliku i Siedlisku osoby dorosłe nie będą miały dostępu do zbiorów dla dorosłych?

Pan Krzysztof W. Jaworski odpowiedział twierdząco i dodał, że są one dostępne w godzinach funkcjonowania bibliotek szkolnych, czyli w większości przypadków w godzinach pracy osób, które potencjalnie mogłyby z tej biblioteki korzystać.

Radna Dorota Barczak wskazała, że tych godzin które obsługuje biblioteka filialna jest 151,5. Jeżeli te 4 punkty, tj.: Biała, Łomnica, Rychlik i Siedlisko zostałyby zlikwidowane, to 85 godzin schodzi z etatu biblioteki publicznej. One pewnie będą jakoś inaczej zagospodarowane. Tylko czy rzeczywiście trzeba likwidować cały punkt biblioteczny i całą dostępność zasobów książkowych dla mieszkańców danej gminy? Czy jednak nie zostawić chociażby w jakiejś ograniczonej wersji?

Celem tej uchwały, czy też zmiany regulaminu jest to, by zlikwidować te punkty biblioteczne. Co jest tą przyczyną chęci likwidacji? Jeśli powielenie funkcji bibliotek, to jest to oczywiście zasadne. Dlaczego biblioteka szkolna ma być wyręczana z czegoś, co ma w obowiązku? Ale co z tymi, którzy nie korzystają z zasobów szkolnych? W każdej wsi jest jakaś grupa osób, która z tych zasobów filialnych korzysta, choćby 10-osobowa. **Radna Dorota Barczak** podkreśliła, że jeśli zlikwidujemy te punkty biblioteczne, to wówczas popularyzacja tych miejscowości siłą rzeczy nie będzie większa.

Rzeczywiście ta biblioteka w Białej obsługiwana jest tylko we wtorki i środy przez bibliotekę filialną. **Radna Dorota Barczak** dodała, że nie ma wiedzy przez kogo jest obsługiwana w pozostałe dni, ale podobno od jakiegoś czasu była zamknięta, bo być może ta pani była nieobecna, np. z powodu choroby. Pozostałe punkty mają swoich

opiekunów, którzy są z imienia i nazwiska wymienieni na stronie internetowej BPiCK. Jednak filia w Białej nie ma przypisanego opiekuna. Może warto najpierw przyjrzeć się temu, czy ktoś korzysta z zasobów filialnych? Rzeczywiście jak to są np. 2 wypożyczenia na miesiąc, to nie ma potrzeby utrzymywania takiej biblioteki. Zdaniem **radnej Doroty Barczak** jeśli okazałoby się, że te punkty biblioteczne są potrzebne, to lepiej byłoby je zreformować, a nie likwidować.

Radny Łukasz Bagrowski jako osoba, która jest z biblioteką związana zawodowo zwrócił uwagę na fakt, że w tej całej dyskusji nie należy zapominać o czytelnikach. Wypożyczenia w takiej bibliotece nie ograniczają się tylko i wyłącznie do lektur. Jest propozycja, by lektury zostały przekazane na stan biblioteki szkolnej. Należy pamiętać o tym, że dzieci i młodzież czytają również inną literaturę, w dodatku zdecydowanie chętniej. W momencie zamknięcia filii pozbawimy ich dostępu do całej pozostałej literatury, np. przygodowej. To czytelnictwo rozwija głównie ten dział literatury. Każdy z nas pewnie pamięta jak było w szkole. Człowiek jest trochę przekorną istotą i woli czytać to, co sobie sam wybierze, a nie to, co mu się nakazuje.

Dodał, iż obawia się, że te wszystkie działania prowadzone w ostatnim czasie przez filie biblioteczne mające rozwinąć czytelnictwo, zostaną niestety pogrzebane wraz z zamknięciem filii.

Trzeba pamiętać również o tym, że filie służą nie tylko dzieciom, ale też czytelnikom dorosłym. **Radny Łukasz Bagrowski** dodał, że ze swojego doświadczenia wie jak to jest, gdy czasem przywiezie partię książek z Trzcianki. Wie w jaki sposób one się rozchodzą. Czasem jest tak, że ktoś wejdzie do biblioteki nawet w innej sprawie, a zobaczy jakąś książkę, która go zainteresuje i wówczas mimo, że nie planował przyjść po taką książkę, to z takim egzemplarzem wychodzi. Jeśli nie będzie możliwości, by do takich sytuacji dochodziło, to to nasze czytelnictwo zejdzie na naprawdę bardzo niski poziom.

Ponadto biblioteki szkolne w wymiarze tych 4 godzin tygodniowo nie są w stanie zapełnić tej luki, ponieważ nauczyciele będą mieli te swoje 4 godziny w siatce godzin, czyli w trakcie trwania lekcji. Jak wiadomo, uczniowie wypożyczają książki głównie podczas przerw, czyli wtedy, kiedy tego nauczyciela - bibliotekarza nie będzie. Kolejna sprawa jest taka, że szkoły nie posiadają księgozbioru. **Radny Łukasz Bagrowski** dodał, że na ten moment w filii, w której sam jest bibliotekarzem, jest około 5 000

egzemplarzy książek. Nawet jeśli lektury miałyby przejść na rzecz biblioteki szkolnej, to co z pozostałą literaturą?

Radny Łukasz Bagrowski podkreślił, że jest pełen obaw jeśli chodzi o pomysł likwidacji filii bibliotecznych. Jeśli nie nauczymy kogoś w wieku przedszkolnym i szkolnym zainteresowania literaturą, to w późniejszym okresie będzie co raz trudniej to uczynić.

W odniesieniu do wypowiedzi swojego przedmówcy **radna Dorota Barczak** dodała, że jeśli chodzi o wypożyczenia, to faktycznie jest to głównie kwestia przerwy, ale praca bibliotekarza nie polega tylko na podaniu książki z półki. Trzeba wykonywać wiele innych czynności, trzeba np. robić skontra, wpisywać nowe nabytki, porządkować zasób.

Etat bibliotekarza wynosi 30 godzin, a właściwie w zależności od liczby uczniów. Jeżeli jest ich odpowiednio mniej, to jest to 15 godzin w tygodniu. Osoba, która jest zatrudniona na te pół etatu i ma te 15 godzin, to założmy codziennie od godz. 11.00 do godz. 14.00 fizycznie w bibliotece powinna się znajdować. Potem założmy w godzinach: 14.00-18.00 powinien być obecny bibliotekarz z BPiCK w Trzciance. Nie jest to ciężka praca, ale trzeba być na miejscu i trzeba ją wykonać. Podobnie jak w sklepie, gdzie przez jedną godzinę nie przyjdzie ani jeden klient, a przez następną utworzy się kolejka. Jest to praca typowo usługowa.

Radna Dorota Barczak dodała, że mówiliśmy o tym, że wyniki spadają, dzieci nie czytają. Jednak, gdy zamkniemy filie bibliotek, to niestety to nie pomoże w rozwiązaniu tego problemu.

W swojej wypowiedzi **radny Maciej Kubacki** podkreślił, że w zupełności zgadza się zarówno z radną Dorotą Barczak, jak i radnym Łukaszem Bagrowskim. Wskazał na brak statystyki w zakresie wypożyczania książek poza obszarem lekturowym, co jego zdaniem jest kwestią istotną. Zauważył, że pomysł w kierunku likwidacji filii bibliotecznych jest pochozny i zasugerował dokładniejsze przyjrzenie się problemowi.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec podkreślił, że projekt uchwały jest początkiem prac nad wprowadzeniem zmian do statutu BPiCK. Jest zamiarem, a nie już rozpoczęciem procesu likwidacji filii bibliotecznych. Jest jeszcze czas na zebranie danych, których radni oczekują.

Na końcu dyskusji **radny Piotr Ratajczak** wspomniał o tym, że jakiś czas temu kilku mieszkańców Trzcianki pytało go o wyjazd zagraniczny pracowników biblioteki. W związku z tym zapytał, czy mógłby uzyskać więcej informacji na temat tego wyjazdu? Dowiedzieć się co to za wycieczka, ewentualnie ile osób w niej uczestniczyło? Dodał, że pyta w imieniu mieszkańców, którzy widzieli zdjęcia z tej wycieczki.

Pan Krzysztof W. Jaworski wskazał, że istnieje Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych i pracownicy różnych jednostek w różny sposób z niego korzystają. Czasem pracownicy jeżdżą przykładowo na kajaki, czasem pracownikom przed świętami są wypłacane dodatkowe środki i do tego się to sprowadza. Można również wyjechać za granicę. Na takie wycieczki składają się środki z ZFŚS i oczywiście wkład własny uczestników wycieczki.

Na tym dyskusję zakończono.

Następnie **przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zamiaru zmiany statutu Biblioteki Publicznej i Centrum Kultury im. Kazimierzy Iłakowiczówny w Trzciance.

Członkowie komisji zaopiniowali projekt uchwały negatywnie w głosowaniu: „za” - 1, „przeciw” – 8, „wstrzymujących się” – 0.

7) Projekt uchwały w sprawie utworzenia mieszkania treningowego oraz zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w mieszkaniu treningowym.

Pan Krzysztof W. Jaworski poinformował, że tworzone jest mieszkanie treningowe i należy to usankcjonować w formie uchwały. Jest to robione w ramach projektu realizowanego przez Centrum Usług Społecznych w Trzciance, ze środków europejskich. Od maja br. mieszkanie powinno zacząć już funkcjonować.

Nie było pytań do projektu omawianej uchwały.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie utworzenia mieszkania treningowego oraz zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w mieszkaniu treningowym.

W tym momencie posiedzenia obecnych było **7** radnych.

Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie w głosowaniu: „za” – 7 (jednogłośnie).

8) Projekt uchwały w sprawie rozwiązania Straży Miejskiej w Trzciance.

Pan Krzysztof W. Jaworski powiedział, iż zgodnie z tym, że uchwała w sprawie rozwiązania Straży Miejskiej nie jest uchwałą organu wykonawczego, to w tym temacie powinien wypowiedzieć się przewodniczący rady.

Zdaniem **radnego Macieja Kubackiego** decyzja dotycząca rozwiązania Straży Miejskiej w Trzciance została podjęta zbyt pochopnie. Bardziej skupiłby się na reorganizacji komórki, jaką jest Straż Miejska, a nie na jej likwidacji.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec przypomniał, że były podejmowane próby reorganizacji. Były ogłaszane nabory na stanowisko komendanta Straży Miejskiej w Trzciance. Nic z tych prób nie wyszło. Obowiązki zostaną przejęte przez innych pracowników Urzędu Miejskiego w Trzciance. Dodał, że długo już były prowadzone rozmowy w tym temacie, znana jest m.in. opinia Policji.

Radny Maciej Kubacki powiedział, że właśnie Policja jest przeciwna likwidacji Straży Miejskiej.

Zdaniem **przewodniczącego komisji Wiesława Natkańca** oczywistym jest, że Policja będzie przeciwko likwidacji. Ma ona dzięki pracownikom Straży Miejskiej darmową siłę roboczą, za którą płaci gmina, co według niego nie do końca jest uczciwe. Wiadomo, że Policja jeździła, pomagała, ale wszystko było na barkach gminy. W ocenie **przewodniczącego komisji Wiesława Natkańca** dobrze byłoby, gdyby jednak Policja partycypowała w kosztach.

Ad vocem **radny Maciej Kubacki** powiedział, że Policja nie może partycypować w każdym samorządzie. W samorządach, w których jest Straż Miejska, to siłą rzeczy ta współpraca z Policją na ogół w ten sposób wygląda. Pracownicy Straży Miejskiej często współpracują również ze strażakami OSP, strażakami PSP, chociażby jeżeli chodzi o zabezpieczanie imprez masowych.

Radny Maciej Kubacki dodał, że mniejsze miejscowości, np. Czarnków są w stanie utrzymać Straż Miejską i bardzo dobrze tych pracowników Straży Miejskiej w Czarnkowie widać. Są również inne miejscowości, gdzie jest Straż Gminna i też

sobie bardzo dobrze radzą z kwestią utrzymania takiej straży. Zaznaczył, że z uwagi na powyższe podtrzymuje swoje zdanie w temacie omawianej uchwały.

Radna Dorota Barczak zadała następujące pytanie radnemu Maciejowi Kubackiemu: czemu się mamy przyglądać? Jako komisja co mamy brać pod uwagę przy podejmowaniu tej decyzji? Dlaczego ta decyzja podjęta miesiąc lub dwa miesiące później miałyby się okazać lepsza, niż ta, którą podejmiemy za dwa dni?

Tak jak w przypadku poprzednio omawianej uchwały, gdzie należy przyjrzeć się działalności filii bibliotecznych, żeby świadomie podjąć decyzję o ewentualnej likwidacji filii, to jakim czynnikiem mamy się przyglądać w temacie Straży Miejskiej? Co mamy zbadać żebyśmy np. nie żałowali tego za trzy miesiące, bądź pół roku? Nie mamy danych o tym, co pracownicy Straży Miejskiej robią, gdzie wychodzą, jak interweniują. Należy patrzeć na konkretne dane. Nie na to, na ile godzin pracownik jest zatrudniony, tylko co z tego jego zatrudnienia wynika, albo co nie wynika.

Radny Maciej Kubacki wskazał, że skoro nie ma sprawozdania, to nie ma takiej wiedzy, która dawałaby mu święty spokój, że należy tę Straż Miejską zlikwidować. Trzeba porównać sytuację naszego samorządu z innymi samorządami. Zdaniem **radnego Macieja Kubackiego** w obszarze takim jak Trzcianka, Straż Miejska jest niezbędna. Wyrażając poszanowanie dla pracy policjantów dodał, że Policja nie jest w stanie sama wykonywać wszystkich czynności. Chociażby w niektórych miejscach, które budzą wątpliwości wśród mieszkańców Trzcianki, co do bezpieczeństwa jeśli chodzi o przebywanie w takich miejscach. Dla przykładu takim miejscem jest Park 1 Maja, w godzinach wieczornych i późniejszych. Podkreślił, że aby zachować jakiś logiczny ciąg wydarzeń, to najpierw należy się temu przyjrzeć, a potem dopiero podejmować decyzję.

Dyskusję w temacie projektu omawianej uchwały podsumował **przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec**. W poprzedniej kadencji co roku było przedstawiane sprawozdanie komendanta odnośnie działalności Straży Miejskiej. Było ogłoszonych już 6 naborów na komendanta straży, które nie przyniosły efektów. Zdaniem **przewodniczącego komisji Wiesława Natkańca** Urząd Miejski Trzcianki poradzi sobie bez straży, ale też nie jest powiedziane, że np. za rok lub dwa nie będzie można wrócić do tematu. Żeby było efektywne działanie tej straży, to potrzeba minimum 6

pracowników. Wyraził zdanie, że pomysł likwidacji Straży Miejskiej w chwili obecnej jest jak najbardziej słuszny.

W następnej kolejności **przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozwiązania Straży Miejskiej w Trzciance.

Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie w głosowaniu: „za” - 4, „przeciw” – 2, „wstrzymujących się” – 1.

9) Projekt uchwały w sprawie petycji.

W temacie projektu uchwały w sprawie petycji wypowiedział się **przewodniczący Komisji, Skarg, Wniosków i Petycji - Paweł Iwanicki**. Poinformował, iż w ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, którego tematem była petycja Ogólnopolskiego Zrzeszenia Sędziów „AEQUITAS” z siedzibą w Łodzi, w obronie konstytucyjnej zasady niezawisłości i niezależności sędziów polskich. Petycja dotyczyła łamania praw Konstytucji RP w związku z zasadą niezawisłości i niezależności sędziów. Informowała o tym, że są przygotowywane projekty ustaw w Ministerstwie Sprawiedliwości, otrzymaliśmy również linki do tych ustaw. Poprzez te ustawy miałyby nastąpić degradacja, bądź przesunięcie ponad 3 000 sędziów w Polsce.

Po konsultacjach z radcami prawnymi i sekretarzem gminy komisja ustaliła, że sprawa objęta petycją nie należy do kompetencji samorządu terytorialnego. W związku z tym Rada Miejska Trzcianki nie jest organem właściwym do rozpatrzenia petycji.

Nie było pytań ze strony radnych.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie petycji.

Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie w głosowaniu: „za” – 7 (**jednogłośnie**).

Ad 8) Sprawy wniesione do komisji.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poinformował, iż do komisji została wniesiona jedna sprawa. Jest nią petycja mieszkańców Białej w sprawie interwencji dotyczącej planowanej zmiany patrona Szkoły Podstawowej im. ppor. Alfreda Sofki w Białej. Petycja została zaadresowana do Komisji Oświaty, Sportu i Spraw

Społecznych, ale zgodnie z kompetencjami trafiła do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Ad 9) Wnioski radnych i ich realizacja.

Radny Marcin Walkowiak złożył trzy wnioski. Wnioski dotyczą umieszczenia tablicy pamiątkowej oraz wykonania muralu pamiątkowego upamiętniających artystę Wiesława Tomaszewskiego, a także przebudowy dróg na terenie sołectw Biała i Górnica. Wnioski są kolejno **Załącznikami Nr 2, Nr 3 oraz Nr 4** do niniejszego protokołu.

Ad 10) Zamknięcie posiedzenia.

W związku z wyczerpaniem porządku posiedzenia **przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec** podziękował wszystkim obecnym za uczestnictwo i zamknął posiedzenie.

Protokolantka

/-/ Alicja Stępnia

Przewodniczący
Komisji Oświaty, Sportu
i Spraw Społecznych

Wiesław Natkaniec